

Ceran, Waldemar

„Die Geschichtsphilosophie in der spätantiken Historiographie. Studien zu Prokopios von Kaisareia, Agathias von Myrina und Theophylaktos Simokkates”, Dariusz Brodka, Frankfurt am Main 2004 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 96/3, 487-489

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

Dariusz Brodka, *Die Geschichtsphilosophie in der spätantiken Historiographie. Studien zu Prokopios von Kaisareia, Agathias von Myrina und Theophylaktos Simokkates*, „Studien und Texte zur Byzantinistik”, wyd. Peter Schreiner, t. V, Peter Lang, Frankfurt am Main 2004, s. 255.

Późny antyk jest tym okresem historii, który ze względu na swoją wagę w dziejach cywilizacji europejskiej jest uważany za epokę przełomową, charakteryzującą się tylko jej właściwymi cechami. Ten pogląd, wyrażony w nauce stosunkowo niedawno, uzasadniają wszechstronne badania, których intensyfikację obserwuje się od ostatnich dziesięcioleci XX w. W badaniach tych poważny udział mają i polscy uczeni. Do ich grona należy Dariusz Brodka, pracownik Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, który mimo młodego wieku ma już na swoim koncie poważne osiągnięcia naukowe.

Warto tu choćby wspomnieć o jego interesujących badaniach zmierzających do wydobywania z dzieł łacińskich intelektualistów późnoantycznych ich poglądów na takie tematy, jak idea cesarza rzymskiego, ideologia imperialna, wieczność Rzymu, jego misja cywilizacyjna i wreszcie rola Imperium Romanum w planach Bożych¹. Kiedy zaś zajął się dziełami wczesnobizantyńskich historyków, a mianowicie Prokopiusza z Cezarei, Agatiasa z Myriny i Teofilakta Simokatty, zwrócił przede wszystkim uwagę na ich historiozofię, czyli na to, jak pojmowali oni historię, jaki widzieli w niej sens, jaką rolę przyznawali różnym czynnikom i mechanizmom, które — ich zdaniem — determinowały rozwój procesu historycznego. Kilkuletnie badania nad tym zagadnieniem zaowocowały paroma interesującymi artykułami², a przede wszystkim książką, która jest przedmiotem niniejszej recenzji.

Autor wybrał za przedmiot swych badań dzieła tych właśnie historyków wczesnobizantyńskich z kilku względów. Zamykają oni bowiem tradycję historiografii antycznej, nasączają swoje dzieła elementami chrześcijańskimi, przedstawiają czasy sobie współczesne, w których przemiany polityczne, społeczne, kulturalne i religijne przygotowały w Bizancjum grunt do przejścia do epoki średniowiecznej.

Najwięcej miejsca w swoich rozważaniach (s. 14–152) Brodka poświęcił historycznym dziełom Prokopiusza z Cezarei, uważanego za największego historyka okresu wczesnobizantyńskiego, który w „Historii wojen” przedstawił walki, jakie Bizancjum za panowania Justyniana I prowadziło z Persami, Wandalami i Gotami, w „Historii sekretnej” zaś poddał druzgocącej krytyce Justyniana I i jego żonę Teodorę. Autor przedstawiając dane biograficzne Prokopiusza (s. 14–20) podkreślił, że był on kompetentnym historykiem, świadkiem i często uczestnikiem opisywanych wydarzeń, na którego piarstwo wywarło wpływ jego klasyczne wykształcenie retoryczne i świadome dążenie do naśladowania w zakresie słownictwa, frazeologii i koncepcji historiograficznej He-

¹ Wyniki swoich badań D. Brodka przedstawił w kilku artykułach, a monograficzne ujęcie tej problematyki zaprezentował w książce *Die Romideologie in der römischen Literatur der Spätantike*, „Europäische Hochschulschriften”, Reihe XV, Klassische Sprachen und Literaturen, Bd. 76, Frankfurt am Main 1998, ss. 273.

² D. Brodka, *Prokopios von Kaisareia und Justinians Idee „der Reconquista”*, „Eos” t. LXXXVI, s. 243–55; idem, *Menschliche Freiheit und ihre Grenzen. Einige Bemerkungen zu der spätantiken Historiographie (Ammianus Marcellinus und Prokopios von Kaisareia)*, [w:] *Freedom and its Limits in the Ancient World. Proceedings of a colloquium held at the Jagellonian University*, wyd. D. Brodka, J. Janik, S. Sprawski, Kraków 2003, s. 231–247; idem, *Die geschichtsmächtigen Faktoren in den „Historiae” des Agathias von Myrina*, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” t. LII, 2002, s. 161–176.

rodota i Tukidydesa. Był on jednocześnie chrześcijaninem wierzącym w oddziaływanie na świat Boga, w moc świętych, siłę relikwii i w cuda. I to odbija się w jego pojmowaniu roli Boga i sił transcendentnych w procesie historycznym (s. 21–39). Jest on bowiem przekonany, że historia jest podporządkowana woli Boga, który określa jej cele. Te jednakże mogą być zupełnie niezrozumiałe dla ludzkiego rozumu, ze względu na ograniczone możliwości ludzkiego poznania. Bóg może bezpośrednio wpływać na przebieg poszczególnych wydarzeń historycznych wspomagając tych, którzy w działaniu kierują się poczuciem sprawiedliwości; ich wiara, pobożność, moralność nie są jednak gwarantami sukcesu. Prokopiusz wierzy, że na bieg wydarzeń wpływ mogą mieć święci, albowiem Bóg wysłuchuje ich prośb. Także demony mogą oddziaływać na przebieg poszczególnych wypadków, ale w ograniczonej formie. Sporo kłopotu ma Prokopiusz z Tyche, przejętą z klasycznego modelu pisania historii. Z analizy autora recenzowanej pracy wynika (s. 40–56), że Prokopiusz albo ją chrystianizował, widząc w niej manifestację woli Boga, albo pojmował ją jako wyraz irracjonalnej siły, nieobliczalnego, kapryśnego losu, wobec którego ludzie są bezradni. Człowiek nie jest — według Prokopiusza — bezwolnym narzędziem w ręku sił nadprzyrodzonych, ponieważ ma wolną wolę, pozwalającą mu podejmować decyzje. Ale, jak wykazuje Brodka (s. 57–61), wpływ tego czynnika na proces dziejowy nie jest u Prokopiusza całkowicie jasny. Działania człowieka inicjują co prawda bieg wydarzeń, za które jest on odpowiedzialny, ale koniec końców to Bóg jest przyczyną wszystkiego. W osobnym podrozdziale autor zatrzymuje się nad strukturalnymi elementami wydarzenia historycznego w ujęciu Prokopiusza, czyli czynnikami przyczyniającymi się do określonego biegu wydarzeń i do ich rozstrzygnięcia (s. 62–108). Z przeprowadzonej analizy wynika, że dla Prokopiusza były to: zdolność dostosowywania działań do istniejących okoliczności, zapewnianie sobie kontroli nad przebiegiem wydarzeń, wykorzystanie nadarzających się okazji, konieczność zmuszająca człowieka do działania, ludzkie emocje, posiadanie odpowiedniej siły i wreszcie niezgłębiona wola Boża. W następnym podrozdziale (s. 109–114) przeanalizowany został pogląd Prokopiusza na naturę ludzką, charakter człowieka i jego moralną identyczność. Ten pogląd jest ważny dla roli, jaką Prokopiusz wyznacza jednostce w tworzeniu historii (s. 115–134). Okazuje się, że wysoko ocenia rolę wybitnych jednostek, które dzięki swoim talentom, wysokim kwalifikacjom moralnym lub posiadanej sile (wtedy nie muszą być ani moralne, ani cnotliwe) mają możliwość kreowania historii, chociaż w granicach zakreślonych przez Boga. Prokopiusz natomiast nisko ocenia rolę mas, różnych grup ludzkich, które — jego zdaniem — nie są w stanie niczego stworzyć, skore są natomiast do niszczenia (s. 135–145). Zatrzymując uwagę na świadomości historycznej Prokopiusza Brodka wskazuje (s. 146–151), że historyk ten ujmuje dzieje zgodnie z klasycznym modelem, w którym na pierwszy plan wysuwają się wojny i władza cesarska. Przy czym według Prokopiusza wojna nie może być prowadzona dla samego wojowania, nie powinna być bezwzględna, bo taka demoralizuje przeciwników, niszczy ustalony porządek, winna natomiast mieć twórczy charakter, prowadzić do realizacji godnego celu.

Drugiemu historykowi, Agatiasowi z Myriny, autor recenzowanej pracy poświęcił w swojej książce mniej miejsca (s. 152–192). Ten kontynuator Prokopiusza nie dorównywał mu ani talentem, ani kwalifikacjami niezbędnymi dla historyka, ani doświadczeniem w życiu politycznym i wojskowym. Przyswoił sobie pewne koncepcje historiografii klasycznej, ale przede wszystkim napisał historię lat 552–558, które znał z autopsji, aby zamieścić w niej nauki moralne. Z przeprowadzonej przez Brodkę analizy jego dzieła wynika, że Agatias, podobnie jak Prokopiusz, wierzy, że ostateczne cele historii wyznacza Bóg, ale znacznie większą rolę przypisuje człowiekowi. Albowiem Bóg — wedle niego — tworzy ogólny porządek świata i określa jego naturę, ale Ziemi i człowiekowi pozostawia prawo do autonomicznych rozstrzygnięć. Stąd też ludzkie działania są głównym czynnikiem procesu historycznego, to człowiek ze swoją naturą i wolną wolą jest sprawcą konfliktów oraz wszelkiego zła na świecie. Za swoje czyny jest odpowiedzialny, a za czyny grzeszne będzie ukarany na tamtym świecie. Uważa jednak, iż przekonanie, że za grzechy Bóg karze ludzi już w życiu doczesnym, aczkolwiek błędne, jest użyteczne. Jak wykazał Brodka, tego mniemania nie trzyma się jednak konsekwentnie. Bóg może czasami bezpośrednio oddziaływać na zdarzenie jednostkowe, ale motywy Jego działania są niepojęte i nieprzewidywalne. Podobnie jak Prokopiusz, tak i Agatias dużą rolę przypisuje w kształtowaniu procesu historycznego wybitnym jednostkom, natomiast większe grupy ludzi nie przyciągają jego uwagi.

Trzecim z historyków, którego dzieło Dariusz Brodka zanalizował w swojej książce, jest Teofilakt Simokatta, autor „Historii powszechnej”, obejmującej lata 582–602, ostatni przedstawiciel późnoantycznej historiografii. Swoje informacje czerpał ze źródeł, które wykorzystał bezkrytycznie. Słabo widoczne są w jego dziele zasady historiografii klasycznej, czuł się raczej literatem i dydaktykiem niż historykiem. W jego poglądzie na bieg historii naczelnym miejscem zajmuje Bóg, źródło porządku we wszechświecie; może On także interweniować w konkretne wydarzenia, wspomagając pobożnych. Teofilakt Simokatta znacznie większą rolę niż jego poprzednicy przypisu-

je demonom i cudom. Autor omawianej pracy widzi w tym wpływy literatury hagiograficznej, kształtującej mentalność coraz szerszych warstw społeczeństwa bizantyńskiego. Teofilakt Simokatta porządek ziemski uważa za twór ludzi, a ponieważ natura człowieka jest zmienna, przeto i porządek ziemski jest zmienny; zmiana dokonuje się poprzez zniszczenie dawnego porządku. Owe zmiany są istotą historii, którą cechuje chaos, powodowany przez powtarzające się zjawiska w ich wspólnej strukturze, chociaż w indywidualnym wymiarze.

Przedstawiłem tu tylko zasadnicze ustalenia, do jakich Dariusz Brodka doszedł w swojej książce. Należy podkreślić, że jest ona dziełem oryginalnym. Nie znaczy to, by w naukowej literaturze niektóre kwestie poruszone przez autora nie były opracowywane. Owszem, były. Ale brakowało im wszechstronnego, całościowego ujęcia, które pozwalałoby prześledzić przemiany zachodzące w dziejopisarstwie wczesnobizantyńskim i ich uwarunkowania, lepiej zrozumieć sposób, w jaki historycy tego okresu przedstawiali historię i jak rozumieli jej zadania. Dzięki rozprawie krakowskiego badacza taką monografię posiadamy. Jest ona wynikiem szczegółowych analiz dzieł historycznych Prokopiusza z Cezarei, Agatiasa z Myriny i Teofilakta Simokatty, przeprowadzonych z godną uznania naukową akrybią. Nie tylko oryginalne całościowe ujęcie tej problematyki, ale właśnie przeprowadzone analizy, zestawienie jej wyników z materiałem faktograficznym i z wcześniejszymi ustaleniami uczonych jest wartościowym wkładem Brodki do nauki światowej. Pod względem naukowym oceniam tę rozprawę bardzo wysoko, a że nie jestem w tym odosobniony najlepszym dowodem jest fakt, że została opublikowana w wydawnictwie Peter Lang we Frankfurcie nad Menem, w prestiżowej serii „Studien und Texte zur Byzantinistik”, nad którą czuwa jeden z najwybitniejszych bizantynologów naszych czasów — Peter Schreier. To niewątpliwie ułatwi jej wejście do nurtu nauki światowej.

Waldemar Ceran
Uniwersytet Łódzki
Katedra Historii Bizancjum

Terra Scepusiensis. Stan badań nad dziejami Spiszu (Stav bádania o dejínách Spiša), red. nauk. Ryszard Gładki i Martin Homza, przy współudziale Michała Puławskiego i Michała Sliwki, Levoča–Wrocław 2003, s. 988, il.

Imponujący tak objętością, jak i bogactwem zawartych w nim merytorycznych treści tom stanowi pokłosie zorganizowanej wiosną 2002 r. w słowackiej Lewoczy międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej dziejom i kulturze Spiszu. Organizatorami tego zakrojonego na wielką skalę przedsięwzięcia były: Polsko-Słowacka Komisja Nauk Humanistycznych, Stowarzyszenie Naukowe Kláštorisko oraz Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Opublikowanie drukiem całości materiałów konferencji, wraz z dyskusją, stało się możliwe dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwa Školstva Slovenskej Republiky, International Visegrad Fund, a także wielu innych społecznych i naukowych instytucji oraz organizacji.

W recenzowanej pracy opublikowano 65 referatów, 6 koreferatów i 31 kompleksów dyskusyjnych (tzn. zbiorczych dyskusji po wysłuchaniu kilku referatów). Wśród referatów znalazły się także te, które nie zostały wygłoszone w Lewoczy, lecz zostały nadesłane później przez prelegentów nieobecnych w miejscu obrad. W języku polskim opublikowano 20 referatów, 42 w słowackim, 3 w niemieckim i 1 w węgierskim.

Układ treści tomu zgodny jest z porządkiem chronologicznym i odpowiadającym mu podziałem na sekcje podczas obrad. Całość otwiera cykl czterech referatów podsumowujących dorobek historiografii słowackiej, polskiej, węgierskiej i niemieckiej na temat dziejów Spiszu.

Kolejne referaty, koreferaty i wystąpienia dyskusyjne ujęte zostały w następujących sekcjach: I. Geografia, archeologia i sztuka Spiszu (moderatorzy: Michał Sliwka i Michał Parczewski); II. Dzieje Spiszu w średniowieczu (moderator Henryk Ruciński); III. Dzieje Spiszu w czasach nowożytnych (moderatorzy: Janusz